



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Trzecia niedziela Wlk. Postu | 1



Posłuchaj

()

Czas lektury: 4 minuty



Niedziela trzeciego tygodnia Wielkiego Postu

Lekcja 1

Z Księgi Rodzaju

Rdz 37:2-10

2 A te są pokolenia jego: Józeph gdy miał szesnaście lat, pasł trzodę z bracią swą, jeszcze pacholęciem: i był z synami Bale i Zelphy, żon ojca swego: i oskarżył bracią swą przed ojcem o grzech bardzo sprosny.

3 A Izrael miłował Józepha nad wszystkie syny swe, przeto, iż go był w starości swój urodził: i uczynił mu suknię wzorzystą.

4 I widząc bracia jego, że go miłował ojciec nade wszystkie syny: nienawidzieli go, i nie mogli nic łaskawie z nim mówić.

5 Przydało się téż, iż sen, który widział, powiadał braciój swój: co było przyczyną większej nienawiści.

6 I rzekł do nich: Słuchajcie snu mego, którym widział.

7 Zdało mi się, żeśmy wiązali snopy na polu: a snop mój jakoby powstał i stanął, a wasze snopy około stojące kłaniały się snopowi memu.

8 Odpowiedzieli bracia jego: Izali królem naszym będziesz? albo poddani będziemy państwu twemu? Ta tedy przyczyna snów i mów, zazdrości i nienawiści żagwie przydawała.



9 Widział też i drugi sen, który powiadając braciój, mówił: Widziałem przez sen, jakoby mi się słońce i księżyc i jedenaście gwiazd kłaniało.

10 Co gdy ojcu swemu i braciój swój powiedział, złażał go ojciec jego i rzekł: Cóż się rozumie przez ten sen, któryś widział? Izali ja, i matka twoja, i bracia twoi kłaniać ci się będziemy do ziemi?

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Widząc Józefa z daleka, bracia rozmawiali między sobą, mówiąc: Oto nadchodzi ten, który sny miewa!

* Chodźcie, zabijmy go i zobaczmy na co mu się przydadzą sny jego!

V. A gdy bracia Józefa ujrzeli, że ojciec kocha go bardziej niż pozostałych braci, tak go znienawidzili, że w żaden sposób nie mogli przyjaźnie z nim porozmawiać. Dlatego też powiedzieli:

R. Chodźcie, zabijmy go i zobaczmy na co mu się przydadzą sny jego!

Lekcja 2

Rdz 37:11-20

11 Zajrzeli mu tedy bracia jego: a ojciec milcząc rzecz uważał.

12 A gdy bracia jego, pasąc bydło ojca swego, mieszkali w Sychem,

13 Rzekł do niego Izrael: Bracia twoi pasą owce w Sychimie: pójdź, poślę cię do nich.



14 Który gdy odpowiedział: Gotówem, rzekł mu: Idź, a obacz, jeżeli się wszystko szczęśliwie powodzi bracięj twojéj i bydłu: a daj mi znać, co się dzieje.

15 Posłany z doliny Hebron przyszedł do Sychem: i nadszedł go jeden mąż błądzącego po polu, i spytał, czegoby szukał.

16 A on odpowiedział: Bracięj mojęj szukam: powiedz mi, kędy pasą trzody.

17 I rzekł mu mąż: Odeszli z miejsca tego: a słyszałem je mówiące: Pójdźmy do Dothain. Poszedł tedy Józeph za bracią swoją, i znalazł je w Dothain.

18 Którzy ujrawszy go zdaleka, niżli przyszedł do nich, myśleli go zabić.

19 I mówili do siebie: Onoć idzie widosen.

20 Pójdźcie, zabijmy go i wrzucmy do studnie staréj: i rzeczem: Zły zwierz go pożarł: a tam się pokaże, co mu pomogą sny jego.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Juda rzekł do swych braci: Oto przechodzą Izmaelici. Chodźcie, sprzedajmy Józefa, a nasze ręce nie skalają się zabójstwem.

* Wszak jest on naszym ciałem i naszym bratem.

V. Cóż nam przyjdzie z tego, gdy zabijemy naszego brata, i ukryjemy krew jego; lepiej będzie go sprzedać.

R. Wszak jest on naszym ciałem i naszym bratem.



Lekcja 3

Rdz 37:21-28

21 Co usłyszawszy Ruben, starał się wybawić go z rąk ich, i mówił:

22 Nie zabijajcie dusze jego, ani wylewajcie krwi, ale wrzucie go do studnie téj, która jest na puszczy, a ręce wasze zachowajcie niewinne: a to mówił, chcąc go wyrwać z ręki ich, i wrócić ojcu swemu.

23 Wnet tedy skoro przyszedł do braciéj swéj, zewlekli go z onej suknie długiej i wzorzystej:

24 I wpuścili go do studnie staréj, która nie miała wody.

25 A usiadłszy aby jedli chleb, ujrzeli Ismaelity podróżne, jadąc z Galaad, i wielbłądy ich niosące korzenie, i resynę, i staktę do Egiptu.

26 Rzekł tedy Judas do braciéj swéj: Cóż nam pomoże, jeśli zabijemy brata naszego, i zatajemy krew jego?

27 Lepiej że go sprzedamy Ismaelitom, a ręce nasze niech się nie mażą; brat bowiem i ciało nasze jest: i przyzwolili bracia na mowy jego.

28 A gdy mijali Madyanitowie kupcy, wyciągnawszy go z studnie, przedali go Ismaelitom za dwadzieścia srebrników, którzy go zawieźli do Egiptu.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Bracia, wyciągnawszy Józefa ze studni, sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia sztuk srebra.



* Gdy Ruben wrócił do studni i zobaczył, że go nie ma, z płaczem rozdarł swoje szaty i powiedział: * Chłopca nie ma! A dokąd ja pójde?
V. A oni umoczyli suknię Józefa we krwi kozła i wysłali człowieka, aby zaniósł ją ojcu i powiedział: Zobacz, czy to suknia twego syna, czy nie.
R. Gdy Ruben wrócił do studni i zobaczył, że go nie ma, z płaczem rozdarł swoje szaty i powiedział:
V. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
R. Chłopca nie ma! A dokąd ja pójde?

Lekcja 7

Czytanie Ewangelii świętej według Łukasza

Łk 11:14-28

Onego czasu: Wyrzucił Jezus czarta, a ten był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy i zdumiały się rzesze. I tak dalej.

Homilia świętego Bedy Czcigodnego, Kapłana

Księga 4., rozdz. 48. do rozdz. 11. Ewangelii wg św. Łukasza

Ewangelista Mateusz opowiada o tym opętanym, że był nie tylko niemy, ale i ślepy. Wspomina też, że został on uzdrowiony przez Pana, tak że mówił i widział. A zatem w tym jednym człowieku naraz dokonały się trzy cudowne znaki: ślepy widzi, niemy mówi, opętany zostaje uwolniony od szatana. Wówczas stało się to wprawdzie zgodnie z porządkiem cielesnym, ale spełnia się codziennie, gdy nawracają się wierzący. Najpierw,



dzięki wygnaniu szatana, mogą ujrzeć światło wiary, a następnie milczące dotąd usta otwierają się ku wychwalaniu Boga. I mówili niektórzy z nich: „Przez Belzebuba, księcia czartowskiego, wyrzuca czarty”. Nie mówili tych oszczerstw niektórzy z tłumu, ale faryzeusze i uczeni w Piśmie, jak o tym świadczą inni Ewangelisci.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Słusznie to cierpiemy; bośmy zgrzeszyli przeciw bratu naszemu, widząc utrapienie dusze jego, gdy się nam modlił, a nie wysłuchaliśmy:

* Dlatego przyszedł na nas ten kłopot.

V. Rzekł Ruben, braci swojej: Azam wam nie mówił: Nie grzeszcie przeciw dziecięciu, a nie słuchaliście mię?

R. Dlatego przyszedł na nas ten kłopot.

Modlitwy {z Temporału}

V. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się

Prosimy Cię, Panie, wszechmogący Boże, wejrzyj na śluby pokornych i wyciągnij na obronę naszą prawicę majestatu Twego.

Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Trzecia niedziela Wlk. Postu | 8

R. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!